



Google Docs

Od wielu lat wisi nade mną klątwa pod tytułem "Ty tam się znasz na tych komputerach" i ciężą ona również cały czas odkąd zamieszkałem w Exeter. Doprowadzając przez ponad 4 lata kilkadziesiąt komputerów do stanu używalności chciałbym polecić bardzo przydatne i co najważniejsze dla wielu, darmowe rozwiązanie. Mam tu na myśli **Google Docs**. Nie musimy już instalować pirackiego kolosa jakim jest Microsoft Office, żeby napisać dokument w Wordzie lub zrobić miesięczne zestawienie wydatków w Excelu. Nie muszę chyba również tłumaczyć, że Google jest potęgą jeśli chodzi o branżę internetową i to właśnie oni stworzyli takiego mini office'a w wersji on-line.

Google to rozpędzona korporacja, której już nawet Microsoft nie jest w stanie zatrzymać i która może sobie pozwolić na udostępnianie tak wspaniałych narzędzi jak Picasa, Blogger, Calendar, Translate czy **Google Docs** o których chce napisać. Wszystkie dostępne narzędzia można znaleźć tutaj <http://www.google.co.uk/intl/en/options/> (po angielsku) i tutaj

<http://www.google.pl/intl/pl/options/>

(po polsku). Google Docs to nic innego jak Word, Excel, i PowerPoint w wersji online. Nie musimy nic instalować na swoim komputerze i nie musimy wcale posiadać konta email na Google Mail. Wystarczy się zarejestrować z dowolnym adresem email i w ciągu 3 minut można układać np. wydatki na zbliżające się święta. Wszystkie stworzone pliki są przechowywane online z możliwością umieszczania ich w dowolnie stworzonych folderach. Można je udostępniać innym do wglądu, jeśli na przykład chcemy pracować w kilka osób nad jednym dokumentem. Możemy oczywiście wyeksportować każdy dokument i zapisać go na dysku w kilku formatach np. pdf czy html. To co według mnie jest największą zaletą całej sprawy to dostęp do tych dokumentów z dowolnego komputera z dostępem do internetu. Zniszczyłem już nie jednego pendrive'a (memory stick'a jak ktoś woli) przeklinając fakt, że miałem na nim ważne dane. A teraz? Nawet siedząc na "piwku" z redaktorem Łukaszem mogę mu pokazać wersję roboczą napisanego artykułu korzystając z mobilnej wersji

Google Docs

. Warto zwrócić uwagę, że specjalnie przygotowana wersja na telefony komórkowe nie pożera nam setek kilobajtów nabijając rachunek telefoniczny i jest bardzo ergonomiczna w użytkowaniu. W wersji mobilnej dostępne są również galerie zdjęć stworzone w programie Picasa.

Zbliżają się czasy kiedy nie będzie już lokalnych dysków twardych a nowe programy będą kupowane na zasadzie miesięcznego abonamentu. I koło się zamknie, bo jak nieliczni pewnie pamiętają kiedyś ulepszenie pamięci RAM w komputerze PC z 2MB na 4MB czy dysk twardy o pojemności 500MB było czymś powiedzmy "wypasionym" albo że gra na 3 dyskietkach o formacie 5,25" na bank była super. Teraz dokupujemy zewnętrzne dyski twarde o pojemności 1TB (1 048 576 MB) na których wolne miejsce kurczy się w zastraszającym tempie. To już tylko kwestia czasu gdy wszystko będziemy przechowywać gdzieś tam online. Wiele fachowych portali informatycznych prognozuje, że np Windows Vista, bez względu na oficjalne zapowiedzi, jest ostatnim systemem "instalacyjnym" Microsoftu. Firma Billa pracuje już nie od wczoraj nad systemem online. W końcu może się okazać, że pierwszy raz od 1985 roku Microsoft ustąpi

miejsca na tronie króla systemów operacyjnych ponieważ firmy takie jak Google czy Amazon również nie marnują czasu i przygotowują swoje systemy pod "Cloud Computing" - bo tak nazywa się idea oprogramowania z dostępem tylko przez internet.

Narzędzia Google (w tym Docs) są właśnie jednym z pierwszych, a także bardzo udanym projektem programów "in the cloud". Zanim inni rywale dopracują swoje narzędzia/systemy może się okazać, że Google już dawna ma olbrzymią liczbę użytkowników. I wcale nie ma się co temu dziwić. Maja proste zasady: po pierwsze za darmo (mamy nadzieje, że to się nie zmieni), łatwe w obsłudze, ustawicznie ulepszane. Patrząc nawet po **Google Docs** jak ewoluowało przez ostatni rok widać, że na prawdę chcą jak najlepiej dla zwykłego użytkownika komputera z internetem.

Tak wiec, koniec ze straconymi dokumentami i koniec z błędami podczas uaktualniania nielegalnych pakietów MS Office :)

Na koniec trochę przydatnych linków:

Prezentacja Google Docs w języku polskim:

<http://www.google.com/google-d-s/intl/pl/tour1.html>

oraz języku angielskim:

<http://www.google.com/google-d-s/intl/en/tour1.html>

Założyć konto można wchodząc na strone główną Google Docs a link do tej strony z łatwością znajdziecie w podanych wyżej linkach.

Pozdrawiam

Mazer